Polski
Instytut
Ekonomiczny

LIPIEC 2019

WARSZAWA

ISBN 978-83-66306-25-7

Rzeczpospolita Obojga Narodów jako obszar gospodarczy: 450. rocznica unii lubelskiej

Warszawa, lipiec 2019 r.
Autorzy: Michał Kopczyński, Mikołaj Malinowski
Redakcja merytoryczna: Piotr Arak
Redakcja: Jakub Nowak, Małgorzata Wieteska
Projekt graficzny: Anna Olczak
Współpraca graficzna: Liliana Gałązka, Tomasz Gałązka, Marcin Krupiński
Skład i łamanie: Sławomir Jarząbek
Polski Instytut Ekonomiczny
Al. Jerozolimskie 87
02-001 Warszawa
© Copyright by Polski Instytut Ekonomiczny

ISBN 978-83-66306-25-7

Spis treści

Wprowadzenie 4
Geneza Rzeczpospolitej Obojga Narodów 6
Kraj i ludzie – instytucje społeczne inkluzywne i wyłączające. 8
Instytucje polityczne Rzeczpospolitej 12
Rzeczpospolita jako obszar gospodarczy. 18
Wzrost gospodarczy, standard życia i miejsce w Europie 23
Konkluzja 27
Bibliografia 29

Wprowadzenie

W 1569 r., na mocy aktu unii lubelskiej, powstała Rzeczpospolita Obojga Narodów, federacyjne państwo złożone z Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Unia zamknęła trwający od schyłku XIV w. okres, w którym Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie połączone były jedynie unią personalną. W nowym państwie osią związku stał się połączony parlament (Sejm), w którego skład wchodzili przedstawiciele obu członów federacji.

W połowie XVI stulecia Rzeczpospolita była drugim największym państwem europejskim (po Wielkim Księstwie Moskiewskim), rozciągającym się od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego. Państwo zamieszkiwali nie tylko rdzenni mieszkańcy jego terytorium, tzn. Polacy, Litwini i Rusini, lecz także liczni przybysze tworzący społeczności wyodrębnione prawnie i kulturowo, w tym: Żydzi, Niemcy, Tatarzy, Karaimi, Ormianie, Romowie, Szkoci i imigranci z Niderlandów. W XVI w. Rzeczpospolita rozwijała się gospodarczo i kulturalnie, była niekwestionowanym regionalnym mocarstwem, a jej unikalne instytucje polityczne wzbudzały zainteresowanie elit intelektualnych całego kontynentu. Dziś, w 450. rocznicę unii lubelskiej warto zastanowić się nie tylko nad czynnikami, które doprowadziły do powstania tego niezwykłego państwa i uczyniły z niego jeden z najbardziej trwałych i – co ważne – dobrowolnych związków państwowych w dziejach Europy, lecz także nad przyczynami jego upadku pod koniec XVIII w.

Unia lubelska, wraz z następującymi wkrótce po jej zawarciu przemianami ustrojowymi, uczyniły z Rzeczpospolitej organizm państwowy o charakterze unikalnym w Europie, w którym prawami politycznymi cieszyła się liczna, stanowiąca blisko 10 proc. populacji szlachta, a władza wybieranego na dożywotnią kadencję króla była ograniczona przez parlament (Anderson, 1974; Mączak, 1986). Zgodnie ze współczesną teorią ekonomiczną, ograniczenie prerogatywy władców przez parlament stymuluje wzrost gospodarczy (Acemoglu, Robinson, 2012). Z kolei nieograniczona władza jednostek prowadzi do systemu polityczno-ekonomicznego, którego naczelnym celem jest utrzymanie przy władzy istniejącej elity, nawet za cenę dobrobytu społeczeństwa (North, Wallis, Weingast, 2009; Goldstone, 2000). Często przywołuje się przy tym przykład angielskiej Chwalebnej rewolucji (*the Glorious Revolution*) (1688 r.), która dzięki ostatecznemu ograniczeniu prerogatywy królewskiej, stała się kamieniem węgielnym prosperity Zjednoczonego Królestwa w XVIII i potem w XIX stuleciu (Goldstone, 2000; Acemoglu, Robinson, 2012). Tymczasem w Rzeczpospolitej, mimo ograniczenia samowoli monarszej, w XVII-XVIII w. nie doszło do modernizacji, a pod wieloma względami można mówić o regresie zakończonym ostatecznym upadkiem państwa.

Powyższe prowadzi do pytania – kiedy doszło do trwałego rozejścia się dróg rozwojowych między Europą Środkowo-Wschodnią a Europą Zachodnią. Dotychczasowa historiografia proponuje kilka cezur chronologicznych, z których najwcześniejsza przypada w XV stuleciu, wraz z powrotem Europy Środkowo-Wschodniej do wtórnego poddaństwa (*second serfdom*), a najpóźniejsza odwołuje się do opóźnionej industrializacji w XIX w. Współcześni badacze dziejów gospodarczych, posługując się metodami kwantytatywnymi, skoncentrowali w ostatnich dekadach uwagę na nierównościach gospodarczych widocznych w Europie już w epoce wczesnej nowożytności w XVI-XVII w. (Allen, 2001; Van Zanden, 1999). Jak wynika z ich badań, ów krytyczny moment przypadł w interesującej nas

epoce, szczególnie w XVII w., kiedy to PKB *per capita* w Polsce spadło z 810 do 569 USD (1990) ppp, podczas gdy gospodarka brytyjska wzrosła w tym czasie z 1082 do 1513 USD (1990) ppp, co znacznie zwiększyło istniejący dotąd dystans (Malinowski, van Zanden, 2017).

Niniejszy raport stanowi przyczynek do dyskusji. Uwzględniliśmy w nim nie tylko uchwytne liczbowo zjawiska gospodarcze, ale również odnieśliśmy się do zjawisk politycznych i społecznych. Raport składa się z kilku części. W pierwszej opisaliśmy genezę Rzeczpospolitej Obojga Narodów, system społeczny i ustrojowy oraz jego najważniejsze przemiany. Kluczowe pytanie dotyczy charakteru instytucji – czy można je określić jako włączające czy wykluczające, W kolejnych rozdziałach jest mowa o ekonomicznych aspektach unii. Staramy się odpowiedzieć na pytania – czy w Rzeczpospolitej Obojga Narodów powstał jednolity rynek wewnętrzny, czy można ją traktować jako jedną przestrzeń gospodarczą, jaki był standard życia ludności miejskiej oraz jak przedstawiało się miejsce Rzeczpospolitej pod względem PKB *per capita* w porównaniu z innymi państwami. W podsumowaniu zastanowimy się nad instytucjonalnymi i politycznymi czynnikami powodującymi zepchnięcie Rzeczpospolitej z drogi ku modernizacji.

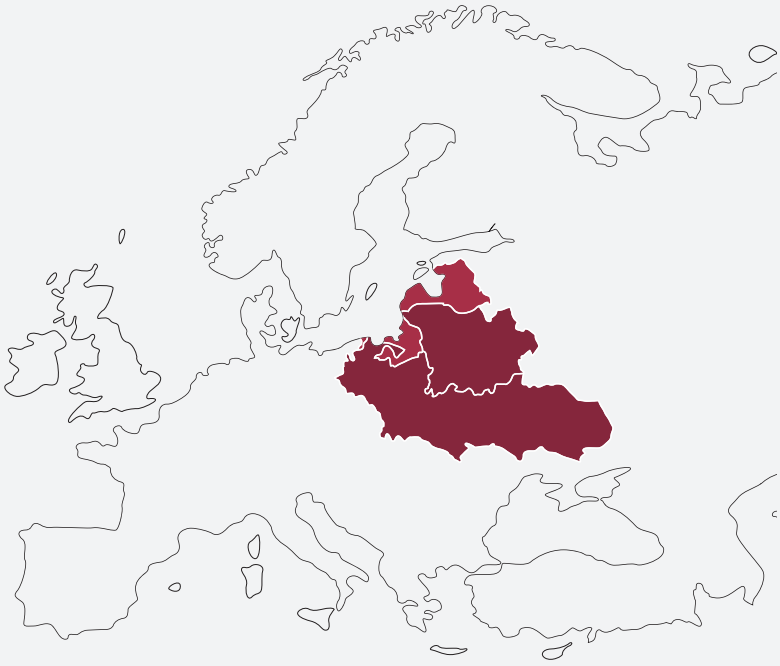

Geneza Rzeczpospolitej Obojga Narodów

Początki związków między Polską a Litwą przypadają na drugą połowę XIV w. W całej Europie Środkowo-Wschodniej powstał wówczas szereg unii międzypaństwowych o charakterze dynastycznym. W latach 1370-1382 Polska pozostawała w unii z Węgrami pod berłem Ludwika Andegaweńskiego. Konglomerat państw powiązanych osobą wspólnego władcy tworzyli na południu Europy Luksemburgowie, w których rękach na początku XV w. znalazły się korona cesarska w Rzeszy oraz trony Czech i Węgier. Na północy królowa Danii Małgorzata stworzyła państwo złożone z Danii, Norwegii i Szwecji (unia kalmarska, 1397 r.). Na tym tle związek małżeński między królową Polski Jadwigą, córką Ludwika Andegaweńskiego i księciem Litwy Jagiełłą, przypieczętowany układem w Krewie (1385 r.), nie miał charakteru wyjątkowego. Tym, co wyróżniało tę unię był fakt, że jedna ze stron – Litwa – była krajem pogańskim, który dopiero w następstwie małżeństwa Jagiełły z Jadwigą przyjął chrzest. Rodziło to zakusy ze strony polskiej, by Litwę sobie podporządkować. Do tego jednak nie doszło z uwagi na opór, zarówno litewskiego możnowładztwa, jak i samego Jagiełły oraz jego stryjecznego brata Witolda. Ten ostatni ostatecznie uzyskał status wielkiego księcia Litwy. Zakusy zmierzające do wcielenia Litwy odżywały w Polsce jeszcze kilkakrotnie, szczególnie w ostatnich latach życia Jagiełły, gdy ten musiał starać się o zapewnienie swym synom następstwa tronu w Polsce, która od schyłku XIV w. zaliczała się do monarchii elekcyjnych (elekcja w obrębie panującej dynastii). Ostatecznie jednak udało się utrzymać odrębność instytucjonalną Wielkiego Księstwa Litewskiego za cenę przywilejów stanowych nadanych polskiej szlachcie.

Motywem, który pchnął elity polskie i litewskie do utworzenia unii było zagrożenie zewnętrzne obu państw ze strony Zakonu Krzyżackiego, odcinającego Polskę i Litwę od wybrzeża Bałtyku. Drugim zagrożeniem – tym razem dla Litwy – była polityka władców Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, prowadzących od połowy XV w. akcję podporządkowywania sobie zachodnich księstw ruskich, z których znaczna część uznawała zwierzchność litewską. Zmagania z wrogami zewnętrznymi toczyły się ze zmiennym powodzeniem. Początkowo Polska i Litwa wspólnie zwalczały Zakon Krzyżacki, co doprowadziło do kolejnych układów między obu państwami, w których po raz pierwszy gwarantami trwałości związku byli 1413 r. poddani (unia w Horodle, 1413 r.). Jednak w drugiej połowie XV w. Polska toczyła wojnę z Zakonem własnymi siłami, podczas gdy Litwa z coraz większym trudem starała się zahamować ekspansję moskiewską.

Postulat zreformowania dotychczasowego kształtu unii między Polską a Wielkim Księstwem Litewskim wyszedł od szlacheckiego ruchu parlamentarnego, nazywanego ruchem egzekucji praw i dóbr (*execusion of laws and restoration of the royal property*), powstałego w Polsce w pierwszej połowie XVI w. Stronnictwo to wyrosło na bazie konfliktu z monarchą o kształt systemu fiskalnego. System ten wymagał pilnych zmian wobec drastycznego wzrostu kosztów prowadzenia wojny z pomocą wojsk zaciężnych, które w całej Europie zastępowały wówczas pospolite ruszenie złożone z rycerstwa. Monarchowie domagali się od parlamentu uchwał podatkowych,

ten zaś żądał wpierw rewindykacji dóbr królewskich zastawionych możnowładztwu. Postulat ten stawiał ruch szlachecki w opozycji do rządzącej elity i sprzymierzonego z nią początkowo króla Zygmunta Augusta (1548-1572), prawnuka Jagiełły i ostatniego władcy dynastii Jagiellonów. Z chwilą, gdy król zaangażował się w prowadzenie wojny przeciw Moskwie o Inflanty, konieczne stało się jego porozumienie ze szlachtą. Doszło do niego w 1562 r. i zaowocowało serią reform skarbowych, których częścią była konfiskata nadań domeny królewskiej na rzecz arystokracji. Zakres reform fiskalnych ograniczony był jednak tylko do Królestwa Polskiego, nie obejmował Litwy i ziem ruskich włączonych do Korony w 1569 r.

Sprawa ściślejszego niż tylko personalne związania obu państw z czasem nabrała podstawowego znaczenia, bo Zygmunt August, mimo dwóch małżeństw, był bezdzietny. Jego bezpotomna śmierć stawiała pod znakiem zapytania przyszłość pozostających w unii państw. Wprawdzie od 1501 r. monarchę wybierały wspólnie rada polska i litewska, ale wobec siły polskiego ruchu parlamentarnego szlachty i niechęci możnowładztwa litewskiego do jego postulatów, po śmierci ostatniego z Jagiellonów można było spodziewać się konfliktów, a nawet zerwania unii. Działania Zygmunta Augusta na rzecz zreformowania unii stały się od połowy lat 60. bardzo energiczne. Program zakładający wspólny wybór władcy, powołanie wspólnego parlamentu, urzędów i armii powstał w 1564 r. Rok później wprowadzono na Litwie – funkcjonujący już w Polsce – system lokalnych zgromadzeń szlachty (sejmiki), do których należał m.in. wybór posłów na sejm. Nadal jednak opór możnowładztwa litewskiego był silny.

Podczas sesji parlamentarnej w Lublinie (styczeń-lipiec 1569 r.) sejmy polski i litewski obradowały odrębnie. Wobec konfliktu dotyczącego zakresu traktatu unijnego, 1 marca Litwini opuścili Lublin zrywając obrady. Decydującą rolę odegrał król. Nie tylko zaaprobował projekt unii, ale także – korzystając z prerogatyw należnych sobie jako wielkiemu księciu litewskiemu – przyłączył do Królestwa Polskiego pozostające dotąd w granicach Litwy prowincje Podlasie, Wołyń i Kijowszczyznę. Widząc determinację króla możnowładcy litewscy powrócili do Lublina, a w czerwcu dołączyli do nich wybrani przez sejmiki litewscy posłowie. Po blisko miesięcznych negocjacjach, Litwini przyjęli warunki unii, a sprawy sporne pozostawili do decyzji monarchy. 28 czerwca na wspólnym posiedzeniu wyrażono zgodę na zawarcie unii, a dzień później sformułowano stosowny dokument, który ogłoszono 1 lipca 1569 r.

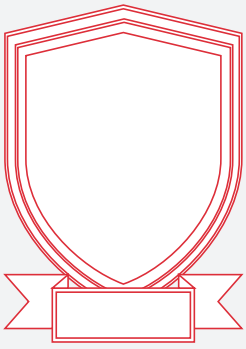

Kraj i ludzie – instytucje społeczne inkluzywne i wyłączające

Cytowani we wstępie Acemoglu i Robinson twierdzą, że wzrost gospodarczy i dobrobyt towarzyszą włączającym instytucjom gospodarczym i politycznym, podczas gdy instytucje wyzyskujące prowadzą do stagnacji i ubóstwa (Acemoglu, Robinson, 2012). Instytucje polityczne unii omówimy w następnym podrozdziale, tutaj krótko scharakteryzujemy społeczno-gospodarcze, próbując odnaleźć te, które sprzyjały, i te które hamowały rozwój gospodarczy Rzeczpospolitej. Zgodnie z opinią cytowanych autorów, te pierwsze zezwalają wielkim masom ludności na udział w działalności gospodarczej, gwarantując bezpieczeństwo własności prywatnej i wysoki poziom usług publicznych. Ponieważ ta szeroka definicja stworzona na użytek współczesnego świata nie może zostać przeniesiona w prosty sposób w przeszłość, musimy nasze poszukiwania dostosować do realiów właściwych dla epoki wczesnonowożytnej. Weźmiemy więc pod uwagę stosunki etniczno-wyznaniowe oraz uregulowania społeczne warunkujące ruchliwość społeczną.

Jak już wspomniano, Rzeczpospolita była drugim co do wielkości państwem Europy (mapa 1). W związku z tym nie dziwi fakt, że obok Polaków, Litwinów i Rusinów, w jej granicach mieszkał szereg innych grup etniczno-wyznaniowych.

Przedstawiciele niektórych z nich – Żydzi, Niemcy, Ormianie, Tatarzy, Karaimi i Romowie – pojawili się na terenach Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego jeszcze w średniowieczu. Inne – Szkoci, niderlandzcy Mennonici, czy Włosi – przybyli w epoce nowożytnej, ściągnięci możliwością kariery oraz panującą w Rzeczpospolitej tolerancją wyznaniową (Kopczyński, Tygielski, 2017). Choć wolność wyznania zagwarantowana w akcie tzw. konfederacji warszawskiej z 1573 r. i potwierdzona w artykułach henrykowskich (zob. następny podrozdział) odnosiła się do szlachty, to w praktyce obejmowano nią również grupy etniczno-wyznaniowe zamieszkujące ziemie polsko-litewskiego państwa. Każda z grup mniejszościowych rządziła się własnym prawem i posiadała własny samorząd (wyjątkiem byli jedynie Włosi), każda z nich znalazła niszę pozwalającą funkcjonować jej w gospodarce Rzeczpospolitej.

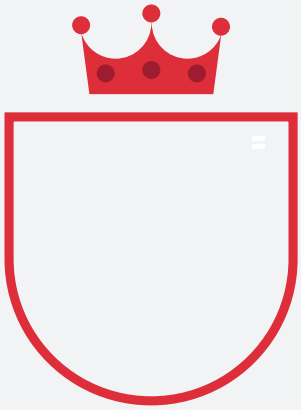

O niszach *stricte* gospodarczych można mówić w przypadku Żydów, Szkotów, Romów i Mennonitów. Żydzi, których obecność odnotowują już źródła wczesnośredniowieczne, uzyskali przywileje gwarantujące im ochronę ze strony panującego (najwcześniejszy był statut kaliski z 1264 r. wydany przez księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego, potwierdzony potem w odniesieniu do całego kraju w 1334, 1453 i 1539 r.). Funkcje gospodarcze Żydów sprowadzały się do obsługi handlu, zarówno dalekodystansowego, jak i detalicznego oraz kredytu. Z racji utrzymywania intensywnych kontaktów między poszczególnymi gminami żydowskimi, Żydzi posiadali aktualne informacje dotyczące warunków handlu, z czego korzystała szlachta i magnateria. Nierzadko kupcy żydowscy pełnili funkcję przedstawicieli handlowych szlachty, np. reprezentując magnatów w Gdańsku. Żydzi dysponowali własną reprezentacją ogólnokrajową (Sejm Czterech Ziem, Waad istniejący w latach 1580-1764 i odrębny sejm Żydów litewskich, którego organizacja wzorowana była na sejmie Rzeczpospolitej) oraz własnym sądownictwem.

↘ **Mapa 1. Rzeczpospolita Obojga Narodów ok. 1569 r.**

Źródło: Muzeum Sejmu Polskiego.

Nie mniej istotną rolę gospodarczą pełnili Ormianie, którzy znaleźli się w granicach Królestwa Polskiego w konsekwencji jego ekspansji na tereny dawnych zachodnich księstw ruskich. Ormianie obsługiwali przede wszystkim handel z południowym wschodem, którego ważny szlak prowadził przez Lwów. Prowadzony przez Ormian import broni ozdobnej i tkanin w znacznej

mierze ukształtował polski szlachecki kostium narodowy. Z czasem ormiańscy przedsiębiorcy rozpoczęli na ziemiach polskich produkcję elementów garderoby (Paschalis Jakubowicz w końcu XVIII w.). Podobnie jak Żydzi, Ormianie mieli własne prawo i samorząd.

Handel, szczególnie handel końmi, był specjalnością Romów, którzy osiedlali się w Rzeczpospolitej mimo ustaw sejmowych zakazujących im tego. Z ich stałą obecnością ostatecznie pogodzono się w połowie XVII w., gdy kancelaria królewska po raz pierwszy powołała do życia urząd starszego cygańskiego.

Handlem zajmowali się również licznie przybywający do Rzeczpospolitej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Szkoci (ich liczbę szacuje się nawet na 30-35 tys.). Niektórzy z nich zadomowili się w Rzeczpospolitej uzyskując status bogatych przedsiębiorców (np. Robert Portius z Krosna, hurtowy importer wina węgierskiego). Inni przez całe życie pozostali przy drobnym handlu obwoźnym, który stał się wizytówką tej nacji w Polsce (słowem szkot określano drobnych kupców, często niezależnie od narodowości). Jest rzeczą znamienną, że imigracja Szkotów ustała w połowie XVII w., kiedy to zniszczona wojnami Rzeczpospolita przestała być atrakcyjnym miejscem.

Z sektorem rolnym związani byli emigrujący z Niderlandów Mennonici, których chętnie osiedlano na terenach nadwiślańskich, gdzie mogli wykazać się biegłością w zakresie melioracji. Wśród sprowadzających był nie tylko monarcha czy magnaci, lecz również dostojnicy duchowni, którym zupełnie nie przeszkadzało wyznanie przybyszy.

Podsumowując należy stwierdzić, że tolerancja religijna panująca w Rzeczpospolitej tworzyła możliwości prowadzenia działalności gospodarczej i przyczyniała się do wzrostu bogactwa kraju.

Na uwagę zasługują Włosi, którzy w znacznej mierze ukształtowali polskie gusta artystyczne w zakresie architektury. Jako społeczność nie stanowili odrębnej grupy stanowej z własnym prawem i samorządem, a ich specjalizacje były bardzo różne: od zawodów artystycznych, przez handel i finanse, po urzędy i inżynierię wojskową. Pojawia się w związku z tym pytanie – czy Rzeczpospolita potrafiła wykorzystać potencjał wysoko wykwalifikowanych imigrantów z Włoch, a także z Niemiec czy Niderlandów? Jeśli skoncentrujemy uwagę na inżynierii i innych technicznych zawodach wojskowych, to bilans okazuje się negatywny. Plany założenia akademii wojskowej snute przez Andreę Dell Aqua i Paolo del Buono spełzły na niczym, a brak środków finansowych w skarbie monarszym spowodował, że poza doraźnymi zleceniami król nie był w stanie zaoferować przybyszom stałego zatrudnienia. Niepowodzenie wiązało się też z antytechnicznym charakterem kultury staropolskiej, która nie promowała przedsiębiorczości (poza mało innowacyjnym zarządzaniem folwarkiem) i innowacyjności. W konsekwencji Rzeczpospolita opierała się w przedsięwzięciach natury technicznej na imigrantach najemnych, a pierwsze pokolenie polskich inżynierów wojskowych i cywilnych pojawiło się dopiero u schyłku XVIII i w pierwszej połowie XIX w. (Orłowski, 2013).

O ile tolerancja religijna pełniła z punktu widzenia gospodarki funkcję instytucji włączającej, o tyle dominująca ideologia szlachecka, niechętna miastom i innowacjom, miała charakter wykluczający. Taki też charakter miało poddaństwo chłopów, które nasiliło się w XV w. wraz z rozwojem towarowego folwarku szlacheckiego. XV-wieczne przywileje szlacheckie mające zapewniać siłę roboczą dla folwarku wprowadziły poddaństwo osobiste chłopów. W początku XVI w. – najpierw ustawą sejmową, a potem *via facti* – zobowiązano chłopów do pracy na pańskim folwarku w zamian za prawo własności użytkowej do ziemi. System poddańczy uzupełniało poddaństwo sądowe, wyłączające chłopstwo spod jurysdykcji sądów państwowych. Ewolucja położenia chłopów przybrała charakter niekorzystny dla tej najliczniejszej warstwy

społecznej. Jeszcze w XVI stuleciu chłop był właścicielem posiadanych ruchomości, opłacało mu się dzierżawić ziemię i na własną rękę prowadzić wymianę handlową z mniejszymi miastami (Wyczański, 1978). Już jednak w pierwszej połowie XVII w. rosnący areał pustek osadniczych dowodzi, że mechanizm ten przestał działać. Zniszczenia wojenne połowy XVII w. spowodowały na tyle duże straty, że chłopi nie byli w stanie samodzielnie odbudować swych gospodarstw. Pomoc ze strony pana oznaczała utratę prawa własności w stosunku do ruchomości, a zakaz dokonywania zakupów na rynku miejskim odciął chłopów od miast, utrudniając powojenną odbudowę. W konsekwencji chłopi poddani musieli znaleźć dla siebie niszę umożliwiającą przetrwanie na niskim poziomie stabilizacji, co odbijało się ujemnie na całej gospodarce Rzeczpospolitej. Nie ulega wątpliwości, że poddaństwo chłopskie należało do najistotniejszych instytucji wykluczających (Rutkowski, 1916).

Instytucje polityczne Rzeczpospolitej

Zgodnie z postanowieniami aktu unii z 1569 r., centralnymi instytucjami Rzeczpospolitej były dwuizbowy parlament (Sejm), złożony z izby poselskiej (48 posłów litewskich i 114 polskich) i Senatu (113 senatorów polskich i 27 litewskich) oraz wspólny władca wybierany w drodze elekcji. Wspólna była waluta i oczywiście polityka zagraniczna. Odrębne pozostały urzędy, w tym także urzędy centralne (obok urzędów polskich istniały analogiczne litewskie), wojsko, skarb i prawo. Pozostawienie tych odrębności sprzyjało utrzymaniu się aż do upadku państwa, a nawet dłużej, tożsamości obywateli Wielkiego Księstwa Litewskiego, mimo zachodzącej szybko akulturacji przejawiającej się przyjmowaniem języka polskiego, a także właściwego szlachcie polskiej obyczaju i kultury materialnej.

Po bezpotomnej śmierci Zygmunta Augusta (lipiec 1572 r.) Rzeczpospolita przeszła istotną transformację ustrojową. Podczas rocznego bezkrólewia zapadły istotne decyzje urządzające państwo według woli szlacheckiego stronnictwa egzekucji praw, które nie musiało się już liczyć z opinią monarchy. Drogą faktów dokonanych przyjęto reguły wyboru nowych władców. Odtąd król miał być każdorazowo wybierany przez ogół szlachty podczas elekcji spośród zgłaszających się kandydatów – zarówno cudzoziemców, jak i miejscowej szlachty. Jednocześnie, aby nie dopuścić do przeniesienia do Rzeczpospolitej trwających na zachodzie Europy wojen religijnych, jeszcze przed wyborem pierwszego z władców elekcyjnych, uchwalono akt konfederacji warszawskiej, który gwarantował wolność wyznania, pod warunkiem jednak, że nie będzie ona pretekstem do wywołania niepokojów społecznych, tak jak to miało miejsce np. w czasie wojny chłopskiej w Niemczech (1525 r.). W tym samym roku podyktowano wybranemu królem Rzeczpospolitej, Francuzowi Henrykowi Valois (późniejszy Henryk III, rządzący Francją w latach 1574-1594), tzw. artykuły henrykowskie stanowiące katalog podstawowych zasad ustrojowych. Znalazły się w nim gwarancje poszanowania obowiązujących praw i przywilejów, utrzymanie wolnej elekcji jako sposobu wybierania władców, zobowiązanie do zwoływania sesji parlamentu co najmniej raz na 2 lata, zachowanie wolności wyznaniowej, zakaz nakładania podatków bez zgody izby poselskiej i wypowiadania wojny bez zgody senatu, konieczność konsultowania się z wybraną przez parlament radą senatorów w okresie między sesjami sejmu, a także prawo do wypowiedzenia posłuszeństwa władcy w przypadku łamania tych zasad. W ten sposób akt unii lubelskiej z 1569 i akty przyjęte w 1573 r. stały się fundamentem ustroju Rzeczpospolitej gwarantującym zachowanie zdobytej przez szlachtę przewagi w państwie, którego główną osią stał się teraz sejm i wyłaniające posłów zasiadających w izbie poselskiej sejmiki.

Ograniczenie prerogatywy monarszej zdaje się być zgodne z postulowanym przez Acemoglu i Robinsona oddaleniem groźby powstania instytucji politycznych o charakterze drapieżnym. Trzeba jednak pamiętać, że kontrolę nad monarchą prawowała *de facto* szlachta, bo tylko jej przedstawiciele mieli prawo udziału w życiu politycznym. W sferze gospodarczej szlachta reprezentowała interesy sektora rolniczego. Mieszczaństwo dużych miast nie miało swojej reprezentacji i mogło wpływać na decyzje

polityczne jedynie za pomocą mechanizmów nieformalnych. Awans w szeregi szlachty był ograniczony. Do 1578 r. prawo nobilitowania i naturalizacji szlachty cudzoziemskiej miał monarcha, potem jednak prerogatywę tę przejął Sejm, co znacznie ograniczyło liczbę nobilitacji. Granice stanowe nie były hermetyczne, czego dowodem były liczne nieformalne awanse przedsiębiorczych jednostek w szeregi szlachty. Z uwagi na nielegalny charakter, nie mogły odgrywać istotnej roli i wpływać na przemiany ideologii panującej wśród szlachty (Nekanda-Trepka, 1639/1995).

System ustrojowy stworzony w Rzeczpospolitej połowy XVI w. odpowiadał modelowi monarchii renesansowej, której cechą dystynktywną był podział władzy między monarchę i jego poddanych reprezentowanych w parlamencie (Mączak, 1986, Russell Major, 1957). Tym, co różniło polski wariant monarchii renesansowej od modelu francuskiego lub angielskiego było przesunięcie punktu ciężkości w kierunku parlamentu i daleko idące ograniczenie prerogatyw władcy. Monarcha przychodząc z zewnątrz musiał akceptować przedstawione mu warunki i ewentualnie starać się je zmienić w drodze konsultacji z poddanymi, którzy jednak zwykle kierowali się obawą przed wzmocnieniem pozycji panującego i utratą zdobytych wolności. Owa obawa uniemożliwiła stworzenie wydajnych instytucji włączających, do których należały w innych państwach ówczesnej Europy, hierarchiczna kontrolowana przez monarchów administracja oraz stała armia.

Kluczowe znaczenie dla dalszych losów państwa miały przekształcenia jego instytucji ustrojowych w XVII stuleciu, w którym dokonała się rewolucja militarna zmuszająca państwa europejskie do poszerzenia sfery publicznej w celu sfinansowania kosztów wojny (Roberts, 1967; Steensgard, 1978). W odpowiedzi na te wyzwania w większości państw europejskich rozwinęła się tendencja do centralizacji i biurokratyzacji administracji, która mogła prowadzić do absolutyzmu. Absolutyzm z właściwymi sobie drapieżnymi instytucjami niesprzyjającymi rozwojowi gospodarczemu nie był jedyną możliwością, o czym świadczą przykłady Niderlandów i Anglii, które w XVII i XVIII w. stały się liderami gospodarki światowej. Najważniejszą cechą centralizacji i biurokratyzacji władzy nie była forma rządu, lecz podporządkowanie sięgającego korzeniami średniowiecza samorządu lokalnego autorytetowi władzy centralnej. W monarchiach absolutnych jej ucieleśnieniem był król, w angielskiej monarchii parlamentarnej – król w parlamencie, a w republikańskich Niderlandach – Stany Generalne, a więc organy władzy dysponujące dostatecznym autorytetem w oczach poddanych, by zapewnić sobie ich lojalność. Towarzyszące tym procesom tworzenie profesjonalnego korpusu urzędników oraz stałej armii stwarzało z kolei miejsca zatrudnienia dla lokalnych elit, które zamiast kontestować władzę centrum, stawały się jego współpracownikami. Rozwój instytucjonalny Rzeczpospolitej w drugiej połowie XVI i w XVII w. szedł w przeciwnym kierunku. Nie wykształciła się w niej ani kadra zawodowych urzędników królewskich, ani stała armia mająca oparcie w regularnych wpływach do skarbu, zamiast tego można obserwować stopniowe przesuwanie się kompetencji od centrum ku prowincji (Mączak, 1986).

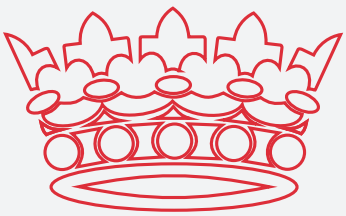

Dawna rada królewska, stanowiąca teraz wyższą izbę parlamentu (senat), nie odgrywała decydującej roli, ponieważ wszystkie uchwały musiały być podejmowane w izbie poselskiej, na której procedowanie senat nie miał instytucjonalnego wpływu. Jedyną drogą oddziaływania była perswazja w czasie sesji lub wykorzystanie nieformalnych wpływów na poszczególne grupy posłów. Ułatwiał to fakt, że procesowi utraty ustrojowej pozycji przez senat nie towarzyszyło obniżenie pozycji materialnej i prestiżu społecznego zasiadających w senacie możnowładców, piastujących urzędy wojewodów i kasztelanów. Jest również rzeczą charakterystyczną, że kompetencje tych urzędów były niewielkie, a tym co stanowiło o ich znaczeniu był społeczny prestiż osób je pełniących. Skuteczne oddziaływanie możnowładców na procesy polityczne odbywało się przez rozbudowę związków nieformalnych. Wobec braku trwałych instytucji w postaci królewskiej administracji i stałej armii, możnowładztwo przejęło rolę pośrednika (*broker*) między dworem a lokalną szlachtą. Jak pisał hetman i kanclerz koronny z początku XVII w., Stanisław Żółkiewski, z chwilą, gdy król Zygmunt III Waza (1587-1632) zaczął konsultować się z nim przy każdej nominacji na urząd w województwie ruskim, autorytet Żółkiewskiego wśród tamtejszej szlachty znacznie wzrósł. Akurat w przypadku lojalnego wobec monarchy Żółkiewskiego służyło to utrzymaniu lojalności szlachty wobec państwa i króla, ale w innych przypadkach układ taki miał odwrotny skutek. Król musiał się liczyć z magnatami z uwagi na ich wpływy w terenie, ci zaś wykorzystywali je kształtując skład lokalnych elit i reprezentacji sejmowej. Sami zaś pozostawali w pozycji *quasi*-niezależności, bowiem nie można było pozbawić ich urzędów. Walka monarchy z wpływowym magnatem musiała odbywać się przez zmianę kanału, którym płynęły na prowincję monarsze nadania dóbr i nominacje na urzędy, co z kolei oznaczało powołanie do życia kolejnej fakcji skupionej wokół innego magnata, ale nie zmieniało reguł gry. W ten sposób system nieformalnych więzi patron-klient rozprzestrzenił się na cały kraj. Sprzyjało mu zubożenie średniej szlachty na skutek zmiany koniunktury na eksport zboża polskiego przez Gdańsk oraz zniszczenia wojenne w XVII w. W konsekwencji zubożała szlachta popadała w zależność materialną od magnaterii (Mączak, 2003).

Kluczowe znaczenie w parlamencie należało do izby poselskiej złożonej z posłów wybieranych przez zgromadzenia szlachty, sejmiki. Izba poselska funkcjonowała sprawnie do połowy XVII w., choć nie wszystkie sejmy kończyły się przyjęciem uchwał. W połowie stulecia, wraz z rozpoczęciem serii wojen – powstanie kozackie Bohdana Chmielnickiego w latach 1648-1654, wojna z Rosją o Ukrainę (1654-1667), najazd szwedzki (1655-1657) – doszło do zaostrzenia konfliktów wewnętrznych, w tym na tle opodatkowania. W 1652 r. podczas obrad Sejmu powstał precedens, który spowodował utrwalenie się zasady *liberum veto*, zgodnie z którą protest jednego posła przeciw dowolnej uchwale, powodował rozejście się sejmu bez uchwał. Zasada ta nie tylko spętała ręce monarsze, który za każdym razem musiał prosić sejm o podatki na prowadzenie wojny, ale również pozwoliła magnatom za pomocą swoich klientów pełniących funkcje poselskie odrzucać wszelkie próby reform, które mogłyby zagrozić pozycji poszczególnych fakcji. Konsekwencje *liberum veto* dla parlamentaryzmu obrazuje wykres 1.

Ograniczenie znaczenia sejmu w systemie ustrojowym Rzeczpospolitej spowodowało wzrost znaczenia sejmików. Sejmiki, czyli zgromadzenia lokalne szlachty z poszczególnych ziem, miały metrykę średniowieczną. Do połowy XV w. pełniły funkcje sądownicze i samorządowe. W połowie tego stulecia do ich kompetencji doszło wyrażanie zgody na opodatkowanie (Fałkowski, 2017; Uruszczak, 2012).

Z chwilą wykształcenia się w końcu XV w. zasady reprezentacji, znaczenie sejmików uległo ograniczeniu do wyboru posłów, wyposażania ich w instrukcje zawierające postulaty szlachty oraz wybór urzędników lokalnego szczebla. Począwszy jednak od 1572 r. znaczenie sejmików ponownie wzrosło. Zbierały się na sesje po zakończeniu posiedzenia sejmu, by wysłuchać sprawozdania z obrad i przy okazji rozliczyć swoich reprezentantów ze skuteczności w forsowaniu woli wyborców, a także wybrać poborców podatkowych. W pierwszej połowie XVII w. do kompetencji sejmików doszło decydowanie o sposobie poboru podatków (sejm ustalał kwotę jaka miała wpłynąć do skarbu), zarządzanie niektórymi dochodami podatkowymi, a w drugiej połowie XVII w. także dystrybucja sum uchwalonych przez sejm z przeznaczeniem na opłacenie wojska. Wobec paraliżu sejmu z powodu *liberum veto*, rola sejmików wzrosła jeszcze bardziej, ponieważ zbierały się na sesje już bez obowiązkowego dotychczas królewskiego wezwania i rozwiązywały bieżące problemy lokalne. Aż do schyłku XVIII w. samorząd szlachecki nie wytworzył jednak profesjonalnej administracji.

↘ Wykres 1. **Odsetek sejmów zerwanych lub rozchodzących się bez uchwał w latach 1572-1760 (w proc.)**

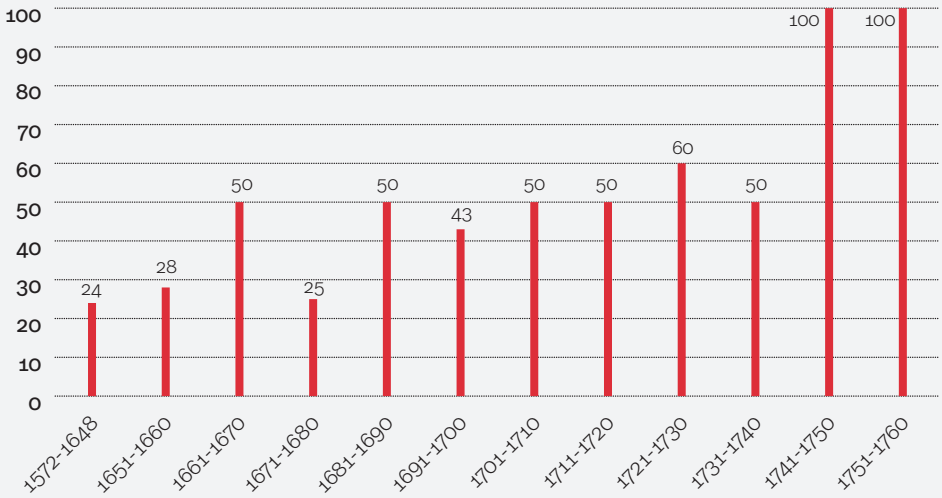

Źródło: Muzeum Sejmu Polskiego.

Opisany wyżej problem decentralizacji władzy obrazują dzieje skarbowości Rzeczpospolitej. Otwarcie deklarowanym celem ruchu szlacheckiego w zakresie finansowania państwa było przywrócenie stanu pierwotnego, w którym zarówno bieżące wydatki monarchy, jak i potrzeby obrony Rzeczpospolitej, były finansowane z dochodów z dóbr ziemskich należących do króla (państwa). W tym celu dokonano jeszcze w XVI w. konfiskaty nadań dóbr królewskich, oszacowano ich dochodowość i wydzielono z dochodów 20 proc., przeznaczając je na

utrzymanie stałego wojska mającego chronić południowo-wschodnie granice państwa. Dochody te okazały się niewystarczające nawet na utrzymanie nielicznej siły zbrojnej, a próby ich podniesienia nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. W połowie XVII stulecia dochód skarbu z tego tytułu spadł o połowę mimo podnoszenia stawki opodatkowania (wykres 2).

Spadek dochodu globalnego dowodził nie tylko wyczerpania bazy podatkowej, lecz także niedostatecznego nadzoru nad zarządem dóbr państwowych. Na skutek licznych osobistych przywilejów, zaniedbań administracji skarbowej i zapewne korupcji, do skarbu trafiało zamiast 80 proc. dochodów z dóbr ziemskich, zaledwie 10 proc. lub nawet mniej (Filipczak-Kocur, 1995). Znamiennym zaniedbaniem była faktyczna rezygnacja z przewidywanych (pierwotnie w odstępie 5 lat) lustracji dóbr królewskich, mających weryfikować ich dochodowość.

↘ Wykres 2. **Wpływy do skarbu koronnego z tytułu kwarty z dóbr ziemskich Korony w latach 1576-1717 (w dukatach)**

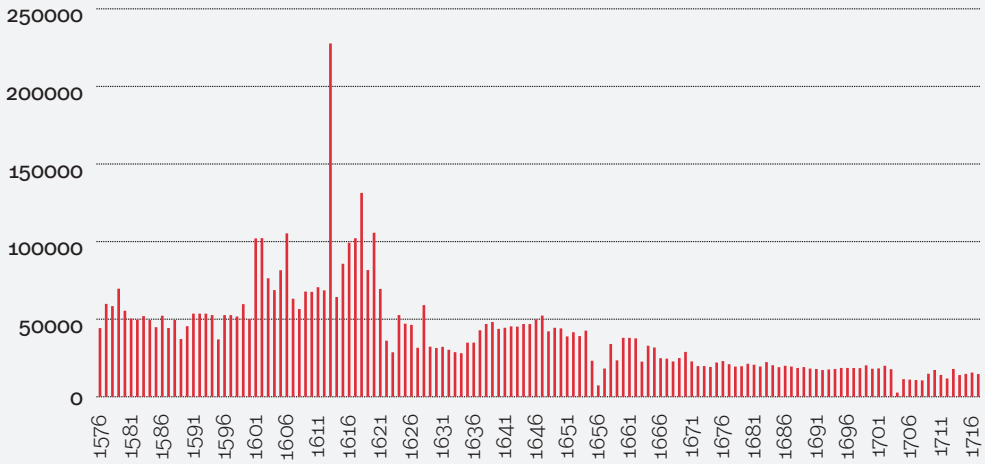

Źródło: Filipczak-Kocur (1995).

Wobec braku możliwości zaspokojenia rosnących potrzeb fiskalnych przez dochody z dóbr ziemskich oraz ceł, monarchia musiała zwracać się do sejmu z żądaniem podjęcia uchwał podatkowych. Podstawowym obciążeniem był podatek gruntowy (łanowe), którego wydajność fiskalna systematycznie spadała, co było wyrazem nie tyle recesji, co niewydolności aparatu skarbowego. W tej sytuacji w 1629 r. uchwalono podatek od domu mieszkalnego, który początkowo przyniósł znacznie lepszy rezultat niż łanowe, ale wraz z kolejnymi edycjami stawał się coraz mniej wydajny. Wyjątkowy charakter miał uchwalany w latach 1497, 1520, 1662, 1673, 1674 i 1676 podatek pogłówny, który w pierwszej swej edycji przyniósł zawrotną sumę 2,5 mln złotych, ale w kolejnych jego wydajność spadła o połowę. Także w tym przypadku winna była niewydajna samorządowa administracja skarbowa.

Machinacje podatników polegały na zaniżaniu liczby poddanych, a w przypadku wymienianej w rejestrach z imienia i nazwiska szlachty, ukrywania podlegających opodatkowaniu dzieci powyżej 10 roku oraz członków rodziny (Kopczyński, 2000). Najwydajniejszy z uchwalanych podatków pośrednich, jeszcze w XVI w. – czopowe od sprzedaży alkoholu – stał się w drugiej połowie XVII w. podatkiem lokalnym pozostającym w gestii sejmików. Z kolei dochody z tytułu podatków uchwalanych przez sejm pozostały nieregularne i nieustabilizowane nie pozwalając na stworzenie stałej administracji i wojska (wykres 3).

↘ Wykres 3. **Wpływy do skarbu koronnego z podatków uchwalanych przez sejm w latach 1576-1717 (w dukatach)**

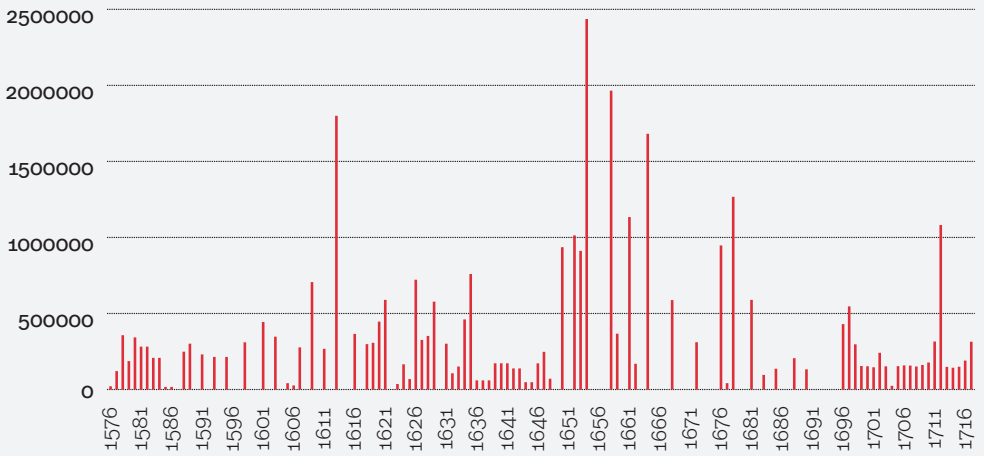

Źródło: Filipczak-Kocur (1995).

Możnowładztwo i szlachta Rzeczpospolitej broniąc wolności uzyskanych w latach 60. i 70. XVI w. uniemożliwiły nie tylko stworzenie drapieżnych instytucji politycznych, ale także pozbawiły władcę narzędzi, za pomocą których takie instytucje można tworzyć. Ponadto ustrój państwa ewoluował ku decentralizacji władzy i modelowi zbliżonemu do demokracji bezpośredniej, kontrolowanej za pomocą mechanizmów nieformalnego uzależniania szlachty od dominującego w państwie możnowładztwa. Demagogiczne wykorzystywanie w grze politycznej zakorzenionej wśród szlachty ideologii wolnościowej nie stworzyło ustroju oligarchicznego, w którym silne instytucje ograniczałyby z jednej strony prerogatywy królów, a z drugiej szlachtę.

Rzeczpospolita jako obszar gospodarczy

Rzeczpospolita, podobnie jak większość państw federacyjnych powstałych w epoce przedprzemysłowej, tworzona była wedle logiki dynastycznej. Względy gospodarcze nie odgrywały żadnej roli. Wypada więc zadać pytanie, czy Rzeczpospolitą można traktować jak spójny obszar gospodarczy? Ekonomiści posługują się terminem „integracja" by analizować postępy w formowaniu się zwartego rynku wewnętrznego. Zgodnie z teorią różne rejony kraju są ze sobą zintegrowane jeżeli reagują w sposób zbliżony na zmiany na swych rynkach, a koszty handlu/interakcji są relatywnie niskie (Federico, 2012).

Geografia Rzeczpospolitej nie sprzyjała integracji rynków wewnętrznych. Olbrzymi obszar z proporcjonalnie małym wybrzeżem sprawił, że towary musiały być transportowane drogą lądową na znaczne odległości. Kilka głównych rzek potencjalnie łączyło ze sobą odległe rejony kraju, ale ich południkowy przebieg powodował, że nie były to idealne arterie komunikacyjne. Według Antoniego Mączaka (1977) sieć rzeczna Rzeczpospolitej sprzyjała nie tyle spojeniu różnych rejonów kraju, co połączeniu wybrzeża z odległymi od niego obszarami uprawy zbóż i pozyskiwaniu produktów drzewnych przeznaczonych na eksport. Joerg Baten i Jacek Wallusch (2005) wykazali, że miasta Rzeczpospolitej reagowały znacznie intensywniej na zmiany cen na rynkach międzynarodowych i na rynku gdańskim niż na zmiany w innych miastach kraju. W handlu wewnętrznym największe znaczenie miała sieć małych miast targowych oraz oficjalnych dróg handlowych, które łączyły ze sobą odległe rejony. Akcja osadnicza w czasie późnego średniowiecza i XVI w. stworzyła relatywnie gęstą sieć małych miasteczek (Bogucka, Samsonowicz, 1986). Według Cezarego Kuklo (2009) w chwili zawarcia unii lubelskiej, w Koronie istniało około 1000 miast. W Małopolsce i Wielkopolsce, to jest w trzonie tej części składowej Rzeczpospolitej, jedno miasto przypadało na około 200-250 kilometrów kwadratowych. Jak na dzisiejsze standardy nie była to gęsta sieć, ale w ówczesnych warunkach transportu lądowego, pozwalała na podróż w celach handlowych między dwoma ośrodkami w ciągu jednego dnia, co stymulowało handel.

Rzeczpospolita była federacją wielu ziem. Każda z nich miała oddzielne tradycje prawne, szczególnie w zakresie używanych miar i wag, myt oraz lokalnego opodatkowania (Kula, 1970). Komplikowało to integrację rynku wewnętrznego, ponieważ kupcy musieli liczyć się z różnicami między rynkami, co podwyższało koszty transakcyjne. Ponadto Korona Królestwa Polskiego i Wielkie Księstwo Litewskie miały odrębne tradycje prawne. Unifikacja prawa zaczęła się już w późnym średniowieczu, za panowania Kazimierza Wielkiego (1333-1370) i trwała w XV i XVI w. Nigdy jednak nie została doprowadzona do końca, ponieważ główne części składowe Rzeczpospolitej rządziły się innymi prawami. W Wielkim Księstwie Litewskim obowiązywały postanowienia trzech statutów litewskich, w Koronie zaś nigdy nie doszło do pełnej kodyfikacji prawa.

Sejm Rzeczpospolitej w XVI stuleciu prowadził prohandlową politykę ustawodawczą (Rybarski, 1928). Celem szlacheckich ustawodawców było stworzenie możliwie najkorzystniejszych warunków sprzedaży produkowanego

w ich majątkach zboża i artykułów drzewnych. Z tego powodu promowano politykę mającą obniżyć koszty handlu na trasach łączących wnętrze kraju z rynkami międzynarodowymi, gdzie ceny sprzedaży były znacznie wyższe. Szczególnie duże zyski dawał spław zboża z rejonu niskich cen w okolicach Lublina, Lwowa i Rusi Czerwonej do Gdańska. Szlachta, dzięki swojej dominacji politycznej, zwolniła własne zboże z większości ceł i podatków. Mikołaj Malinowski (2019) zbadał konstytucje sejmowe regulujące różne aspekty handlu na terenie całej Rzeczpospolitej i dowiódł, że sejm obniżał koszty handlu przez uporządkowanie i ujednolicenie w ośmiu obszarach: (1) wymiaru opodatkowania, (2) regulacji miar i wag, (3) wyznaczania dróg handlowych i ich ochrony, (4) regulacji dostępu do handlu, (5) ujednolicania zasad funkcjonowania sądów i (6) egzekwowania umów, (7) spójności polityki monetarnej oraz (8) ograniczenia procederu nielegalnego pobierania myta. W XVI w. sejm był szczególnie aktywny w zakresie wspierania handlu. By wykazać to liczbowo, Malinowski stworzył indeks aktywności regulacyjnej sejmu, który wyrażał, ile z ośmiu wyżej wymienionych obszarów aktywności gospodarczej uregulowano w danym roku przez przynajmniej jeden nowy akt prawny. Wykres 4 dowodzi, że XVI w. i pierwsza połowa XVII w. cechowały się znaczną aktywnością regulacyjną.

↘ Wykres 4. **Indeks aktywności regulacyjnej sejmu w latach 1505-1772**

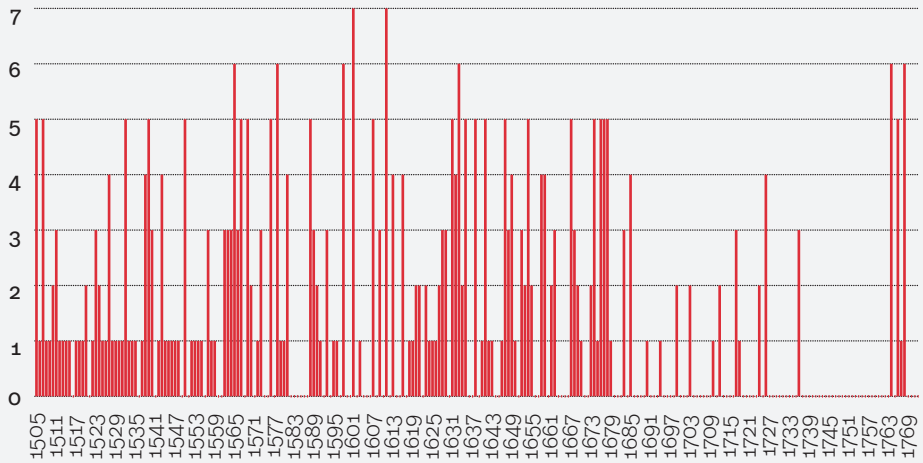

Źródło: Malinowski (2019).

Wojny połowy XVII w., nasilenie konfliktu politycznego na linii król–sejm i upowszechnienie się *liberum veto* doprowadziło do paraliżu działań ustawodawczych w drugiej połowie XVII i w XVIII w. Oznaczało to zahamowanie działań na rzecz integracji instytucjonalnej. Praktyczna moc stanowienia prawa przeszła z sejmu na sejmiki, które preferowały interesy partykularne nad interesami ogólnokrajowymi. Zjawisko to musiało doprowadzić do pogorszenia się koordynacji ekonomicznej między różnymi rejonami Rzeczpospolitej.

W połowie XVII w. załamał się również drugi filar wspomagający integrację rynków – infrastruktura handlowa. Wojny ze Szwecją, Rosją i Turcją okazały się szczególnie destruktywne dla Rzeczpospolitej, bowiem cały jego teren objęty został działaniami wojennymi i przemarszami wojsk obcych, jak i – nie mniej niszczącymi – przemarszami wojsk własnych. Zakres zniszczeń z tego okresu można porównać do destrukcji z czasu II wojny światowej (obejmowały teren całego kraju, zob. mapa 2).

Konsekwencją rozlania się działań wojennych i przemarszów wojsk na tak ogromnym terenie były straty ludnościowe sięgające w Koronie co najmniej 26 proc. populacji. Na wsi straty te potęgowała utrata większości zwierząt pociągowych i narzędzi, które prowadziły do trwałej degradacji gospodarki chłopskiej. Jak wykazały badania Rutkowskiego (1916), ich trwałą konsekwencją było zmniejszenie się liczebności chłopów pełnorolnych i wzrost udziału chłopów gospodarujących na niewielkich obszarach ziemi. Pogorszeniu uległo też położenie chłopów względem panów – wcześniej ruchomości były własnością chłopa, po wojnach stały się własnością pana.

↘ **Mapa 2. Rzeczpospolita w połowie XVII w. z zaznaczeniem terenów objętych działaniami wojsk szwedzkich i moskiewskich**

Źródło: Muzeum Sejmu Polskiego.

↘ Wykres 5. Straty ludnościowe w Wielkopolsce, Małopolsce i na Mazowszu w latach 1650-1660

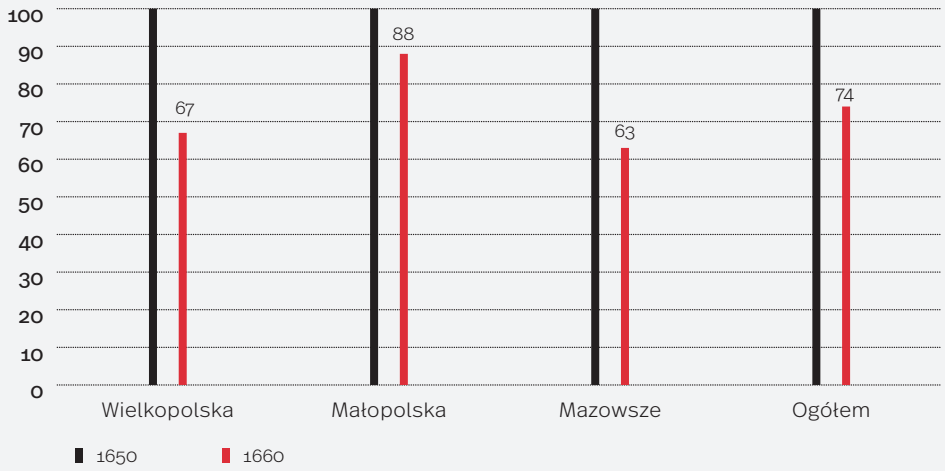

Źródło: Muzeum Sejmu Polskiego, Kuklo (2009).

Jeszcze większe straty poniosły małe miasta. Malinowski (2016) zestawił informacje na temat populacji małych miast, o których roli dla handlu wewnętrznego pisaliśmy wyżej. Według jego obliczeń nawet 70 proc. populacji tych miejscowości zginęła w wyniku działań wojennych lub epidemii. Zniszczenia zostały pogłębione przez choroby i kolejną wojnę ze Szwecją, w pierwszej ćwierci osiemnastego wieku (Kuklo, 2009). Sieć komunikacyjna Rzeczpospolitej została przetrzebiona, osłabienie popytu ze strony zubożałej ludności wsi utrudniało odbudowę małych miast.

Polityczne i instytucjonalne rozbicie Rzeczpospolitej na zarządzane przez sejmiki samoregulujące ziemie, jak i zniszczenie infrastruktury handlowej łączącej odległe rejony kraju wpłynęły negatywnie na integrację kraju w jeden obszar gospodarczy. Baten i Wallusch (2005) oraz Malinowski (2019) starali się uchwycić liczbowo zmiany w integracji rynku wewnętrznego Rzeczpospolitej w długim okresie, badając rynek zboża – podstawowego artykułu handlowego w epoce przedprzemysłowej. Było to możliwe dzięki badaniom poprzednich generacji historyków gospodarczych, dysponujemy danymi dotyczącymi cen i płac w większych miastach Rzeczpospolitej (Gdańsk, Warszawa, Kraków, Lublin i Lwów). Każde z tych miast było znajdowało się nieprzerwanie na terenie Rzeczpospolitej od unii lubelskiej do pierwszego rozbioru Polski w 1772 r. Dysponujemy również informacjami z Królewca oraz Wrocławia leżących poza granicami Rzeczpospolitej, ale związanych z nią bliskimi relacjami gospodarczymi (dotyczy to szczególnie Królewca stanowiącego główny port litewskiego eksportu towarów drzewnych). Brakuje danych z miast Wielkiego Księstwa Litewskiego, co czyni analizę niepełną. Malinowski (2016) oszacował stopień integracji rynku żyta (*perfomance and efficiency of rye market*). Z analizy wynika, że w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII w. Rzeczpospolita stanowiła relatywnie zwarty obszar gospodarczy. Jak można było oczekiwać, kryzys zaznaczył się w połowie XVII w., przejawiając się rosnącą różnicą cen zboża między poszczególnymi miastami. Problemy polityczne

Rzeczpospolitej i paraliż prac sejmu, sprawiły że rynki nie zostały w pełni odbudowane również w XVIII w. Jeżeli w drugiej połowie XVI w. handel między różnymi rejonami Rzeczpospolitej rozwijał się, po upływie stulecia te rejony funkcjonowały znacznie bardziej niezależnie od siebie, a koszty wymiany między nimi były znacznie wyższe (wykres 6).

↘ **Wykres 6. Koszty transakcyjne a aktywność ustawodawcza sejmu. Rynek zbożowy w latach 1551/1560-1751/1772**

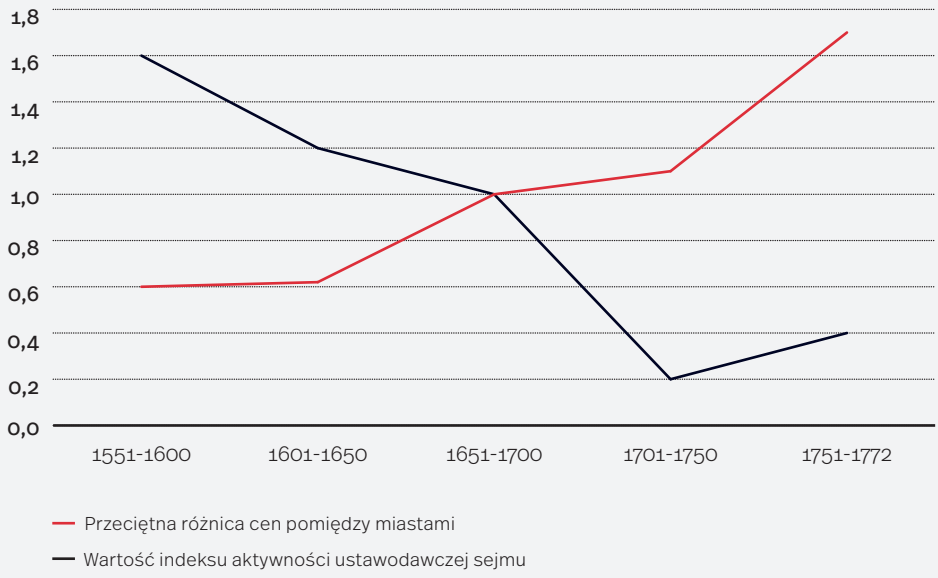

Źródło: Malinowski (2019).

Wzrost gospodarczy, standard życia i miejsce w Europie

Wymiana handlowa była podstawowym czynnikiem wspierającym wzrost gospodarczy w epoce przedprzemysłowej. Przed rewolucją w zakresie transportu dalekodystansowego i obiegu informacji najważniejszym czynnikiem wspierającym handel było tworzenie dogodnych warunków dla wymiany handlowej przez poprawę bezpieczeństwa na drogach, wprowadzenie przejrzystych zasad gry dla wszystkich uczestników wymiany oraz poszerzanie rynku (Epstein, 2000; North, 1989). Po unii lubelskiej Rzeczpospolita miała relatywnie dogodne warunki handlu. Według badań Malinowskiego (2016), dobre warunki handlu sprzyjały urbanizacji i poprawie standardów życia w miastach Rzeczpospolitej.

Jednym z najbardziej przejrzystych sposobów szacowania materialnych standardów życia, używanym w międzynarodowej literaturze tematu, jest obliczanie realnych wynagrodzeń niewykwalifikowanych robotników budowlanych (Allen, 2001). Aby móc porównać siłę nabywczą ludności, zarobki robotników wyraża się liczbą koszyków podstawowych dóbr konsumpcyjnych, które byli oni w stanie zakupić. Koszyk dóbr jest tak skonstruowany, aby nie zmieniał się w czasie i pozostawał porównywalny między różnymi miastami i krajami. Rzecz jasna analiza ograniczona jest do niewielkiej części populacji, bo widzimy tylko tych pracowników, którzy pozostają w obrębie gospodarki pieniężnej. Z tego powodu porównanie płac realnych w miastach nie musi być reprezentatywne dla sektora rolniczego, w którym funkcjonowała zdecydowana większość populacji Rzeczpospolitej. Drugim problemem utrudniającym użycie płac realnych jako miernika materialnych standardów życia jest zagadnienie dostępności pracy. Studia porównawcze nad płacami realnymi oparte są na założeniu zakładają, że wszyscy robotnicy pracowali taką samą ilość czasu (najczęściej około 250 dni rocznie), a zjawisko bezrobocia sezonowego nie występowało. Jest to założenie z pewnością fałszywe, ale brak danych pozwalających na jego skorygowanie.

Na wykresie 7 zaprezentowaliśmy oszacowane przez Malinowskiego (2016a) płace realne dla Gdańska, Warszawy, Krakowa, Lublina, Poznania i Lwowa. Dane te sugerują narastające zróżnicowanie między miastami mającymi dostęp do Wisły lub Warty, to jest Gdańskiem, Krakowem, Warszawą i Poznaniem, a Lublinem i Lwowem znajdującymi się poza główną siecią rzeczną. Zróżnicowanie materialnych poziomów życia nasiliło się w pierwszej połowie XVII w. W XVI stuleciu materialne standardy życia robotników niewykwalifikowanych we Lwowie i Lublinie były zbliżone do gdańskich, natomiast od drugiej ćwierci XVII w. aż do końca badanego okresu płace realne w miastach bez dostępu do większych rzek były najniższe w kraju. Miasta ulokowane nad rzekami doświadczały mniej lub bardziej podobnych trendów zmian w poziomie standardów życia. Robotnicy niewykwalifikowani we wszystkich miastach, dla których posiadamy dane dla pierwszej połowy XVI w. (Kraków, Gdańsk i Lwów) były relatywnie bogate. W drugiej połowie tego stulecia doszło do czasowej rozbieżności w standardach życia w miastach położonych nad Wisłą, płace realne w Krakowie

i Warszawie wzrosły, natomiast materialne warunki życia w Gdańsku uległy pogorszeniu. W pierwszej połowie XVII w. doszło do konwergencji standardów życia w miastach ulokowanych nad Wisłą na poziomie z pierwszej połowy poprzedniego stulecia. Materialne standardy życia robotników niewykwalifikowanych w tych miastach utrzymały się na relatywnie wysokim poziomie do drugiej połowy XVII w. Jedynym wyjątkiem była Warszawa, która podupadła gospodarczo w ostatniej ćwierci tego stulecia i na początku XVIII w. Materialne standardy życia w stolicy państwa uległy jednak polepszeniu w drugiej połowie tego stulecia i zrównały się z płacami realnymi w Gdańsku, Krakowie i Poznaniu. Wyniki badań sugerują, że wzrost kosztów transakcyjnych sprawił, iż miasta pozbawione dostępu do sieci rzecznej nie były w stanie uczestniczyć w wymianie handlowej i podupadły gospodarczo.

↘ Wykres 7. Średnie płace realne robotników niewykwalifikowanych w miastach Korony

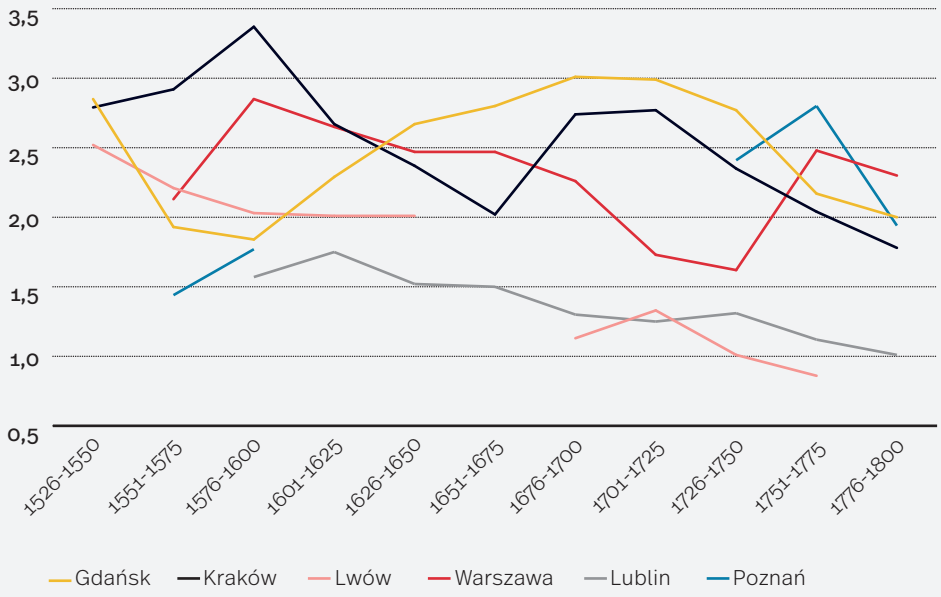

Subsistence ratio na osi y oznacza liczbę podstawowych koszyków dóbr dla czterosobowej rodziny, które mógł zakupić robotnik wykwalifikowany.

Źródło: Malinowski (2016b).

Poza płacami realnymi historycy gospodarczy mierzą zmiany w zamożności populacji obliczając produkt krajowy brutto (PKB), który wyraża wartość wszystkich dóbr i usług wytworzonych na terenie danego kraju w ciągu jednego roku. PKB podzielony przez liczbę mieszkańców (PKB *per capita*) oddaje średnią wartość dóbr i usług dostępnych dla każdego mieszkańca. W latach 60. Jerzy Topolski i Andrzej Wyczański (Topolski, 1967; Topolski, Wyczański, 1982) przeprowadzili wstępne badania nad woluminem produkcji rzemieślniczej (żelazo) i rolniczej w Rzeczpospolitej.

Pierwszą próbę oszacowania PKB podjął Wyczański. Autor ten zrekonstruował wartość dochodu narodowego dla roku 1580. Najnowszego oszacowania PKB *per capita* dokonali Mikołaj Malinowski i Jan Luiten van Zanden (2017). W przeciwieństwie do poprzednich ustaleń, przeprowadzili szacunki jedynie dla województwa krakowskiego. Swoje ustalenia oparli na obecnie najpopularniejszej metodzie mierzenia PKB określanej mianem *short-hand method*, którą stosowano również przy szacowaniu PKB dla wczesnonowożytnych Włoch, Niemiec i Hiszpanii. Dzięki temu ustalenia Malinowskiego i van Zandena nadają się do międzynarodowych badań porównawczych. Badacze, na podstawie wcześniejszych szacunków i obliczeń demografów historycznych, uwzględnili średni szacowany dochód 14 różnych grup ludności. Mnożąc średni dochód przez liczebność każdej kategorii oraz sumując wyniki otrzymali szacunek PKB dla jednego punktu w czasie, który był ich rokiem bazowym. Następnie używając danych dotyczących cen żywności, dochodów ludności oraz jej struktury zawodowej, szacowali PKB w innych latach.

↘ Wykres 8. Oszacowanie PKB *per capita* w województwie krakowskim w latach 1410-1795 (w USD (1990) ppp)

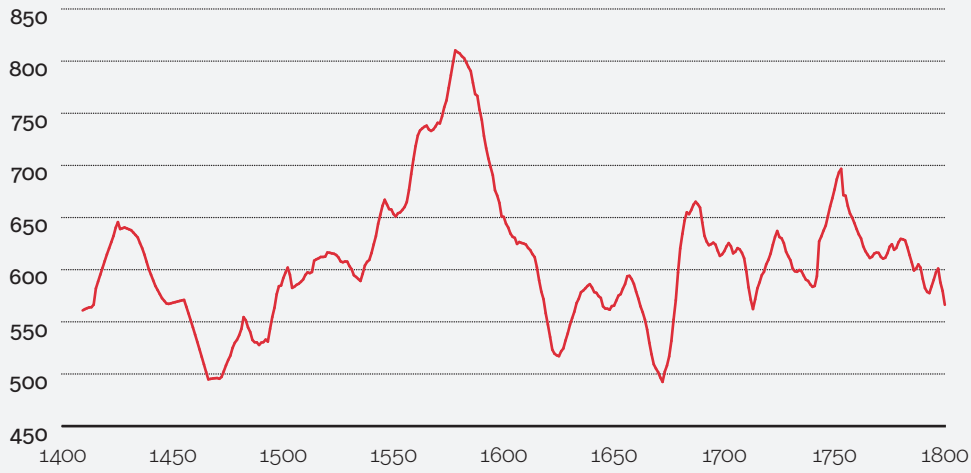

Source: Malinowski, van Zanden (2017).

Na wykresie 8 przedstawiono zmiany w PKB od początku XV w. do 1795 r., tj. do kresu istnienia Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Wartości oszacowano w dolarach amerykańskich w parytecie ich siły nabywczej z 1990 r. Jest to najpopularniejsza w literaturze tematu miara historycznych PKB rozpropagowana przez Angusa Maddisona (2003), znana również jako międzynarodowe dolary Geary'ego-Khamisa. Wykres dowodzi, że apogeum pomyślności gospodarczej Rzeczpospolitej przypadło na XVI w., gdy standard życia poprawił się niemal dwukrotnie. Wiek XVII, a szczególnie wojny z jego połowy, przyniosły kres tendencji wzrostowej, do której nie udało się powrócić w XVIII stuleciu.

↘ Wykres 9. PKB *per capita* różnych krajów świata w epoce wszesnonowożytnej (w USD (1990) ppp)

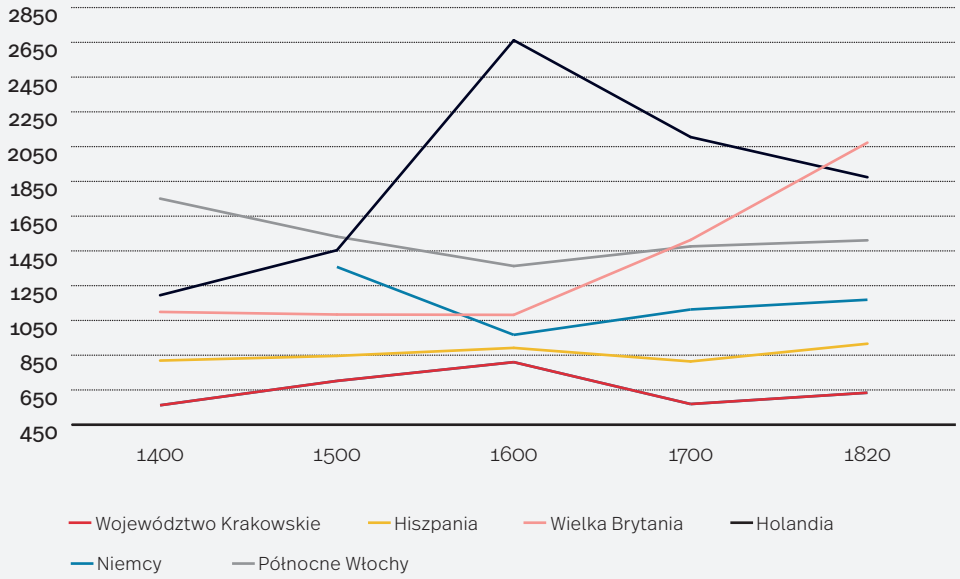

Source: Malinowski, van Zanden (2017).

Na wykresie 9 zobrazowano PKB *per capita* wybranych krajów świata i Rzeczpospolitej. Według szacunków zaproponowanych przez Malinowskiego i van Zandena materialne standardy życia w Rzeczpospolitej były niższe niż w Europie Zachodniej, szczególnie po kryzysie XVII w. W latach 1400-1600, mimo stabilnego wzrostu PKB, standardy materialne Rzeczpospolitej/Korony znajdowały się wyraźnie poniżej innych krajów europejskich, na poziomie krajów azjatyckich. W roku 1700, po kryzysie drugiej połowie XVII w., PKB *per capita* w Rzeczpospolitej było najniższe w badanej próbce krajów; nie oznacza to, że była w tamtym okresie najbiedniejszym krajem świata, ponieważ nie znamy szacunków PKB dla większości innych krajów. Należy także zaznaczyć, że PKB w czasach historycznych podaje tylko wartości przybliżone. W XVIII w., gdy Anglia i Holandia rozwijały swoje gospodarki, Rzeczpospolita znalazła się w stagnacji, podobnie zresztą jak i wiele innych państw, dla których znamy historyczne PKB.

Konkluzja

Historycy gospodarki od dawna szukają wyjaśnienia tłumaczącego zastój gospodarczy Rzeczpospolitej w XVII i XVIII stuleciu. Rezultaty dociekań dają się podzielić na trzy główne nurty. Pierwszy z nich kładzie nacisk na niedowład instytucji politycznych. Drugi podkreśla zależność handlową od zachodu Europy, której efektem było pchnięcie rozwoju w kierunku ekstensywnego rolnictwa i w konsekwencji upośledzenie bardziej potencjalnie innowacyjnych sektorów. Trzeci nurt upatruje przyczyn stagnacji w poddaństwie ludności chłopskiej.

Pierwszy z wymienionych nurtów myślenia reprezentuje m.in. angielski historyk Perry Anderson (1974), który twierdzi, że efektywny wzrost gospodarczy w warunkach wczesnonowożytnej europejskiej gospodarki przedkapitalistycznej wymagał silnej władzy wykonawczej i ujednolicony struktur władzy, których mógł dostarczyć jedynie absolutyzm. Anderson pomija jednak przykłady państw, w których absolutyzm się nie rozwinął, a mimo to zdołały one stworzyć sprawną administrację (szczególnie skarbową) i zająć pozycję liderów rozwoju gospodarczego w omawianej epoce (Anglia, Niderlandy).

Naszym zdaniem, absolutyzm, którego budowę w Rzeczpospolitej uniemożliwiły decyzje polityczne podjęte w chwili jej narodzin, w latach 1569-1573, mógł łatwo przemienić się w system zdominowany przez instytucje wykluczające i wyzyskujące, prowadząc tym samym do zatrzymania rozwoju gospodarczego. Zgadzamy się z opinią Antoniego Mączaka (1986), który za przyczynę załamania się gospodarki i w konsekwencji ustroju Rzeczpospolitej uznawał upadek systemu parlamentarnego. Jego efektem był nieformalny podział kraju na regiony zdominowane przez magnatów. Wykorzystanie w tym procesie nieformalnych więzi patron-klient między magnaterią a szlachtą pozwoliło zachować pozory istnienia systemu republikańskiego opartego na poszanowaniu wolności wywalczonych przez szlachtę w połowie XVI w. W XVII stuleciu, szczególnie w jego drugiej połowie, były to jednak zaledwie pozory, za którymi kryła się dominacja możnowładztwa. Unikamy przy tym terminu „oligarchia", bowiem zakłada on stworzenie formalnych instytucji ograniczających dostęp do elity politycznej, a takich w Rzeczpospolitej szlacheckiej nie było. Cechę charakterystyczną jej ustroju stanowiło to, że w imię zachowania szlacheckich wolności, król został pozbawiony szansy stworzenia stałej, choćby niewielkiej armii oraz profesjonalnego aparatu urzędniczego lojalnego wobec korony. Nie mając w ręku takich narzędzi monarcha mógł jedynie zwalczać niechętne sobie osoby lub ugrupowania magnackie, posługując się przy tym innymi magnatami, którzy osiągnąwszy przewagę nad dotychczasowymi przeciwnikami preferowali wierność wobec wolnościowych ideałów ponad lojalność względem monarchy. Połączenie wolnościowej ideologii z rosnącymi dysproporcjami majątkowymi wśród szlachty sprzyjało rozwojowi nieformalnego systemu klientalnego, który posługując się precedensem *liberum veto* doprowadził do głębokiego kryzysu parlamentaryzmu, zaprzepaścił próby integracji gospodarczej Rzeczpospolitej i uniemożliwił prowadzenie prorozwojowej polityki ekonomicznej. **Kryzys instytucji wydaje się więc istotnym czynnikiem hamującym rozwój gospodarczy państwa.**

Jak wykazaliśmy wyżej, instytucje społeczne i gospodarcze dawnej Rzeczpospolitej nie dają się jednoznacznie zakwalifikować jako wykluczające lub włączające. **Charakter włączający miała z pewnością tolerancja wyznaniowa**

sformalizowana aktem konfederacji warszawskiej i postanowieniami artykułów henrykowskich z 1573 r. Choć sam akt przyjęty przez Sejm dotyczył szlachty, a nie ogółu ludności, to jednak stworzył atmosferę społeczną, w której mogły istnieć różne grupy wyznaniowo-etniczne, rządzące się własnym prawem. Ich poprawne funkcjonowanie wpływało korzystnie na rozwój gospodarczy.

Nie ulega natomiast wątpliwości **wykluczający charakter poddaństwa chłopów**, który poddawał tę najliczniejszą część społeczeństwa jurysdykcji ekonomicznej i prawnej właścicieli ziemskich. Mimo rosnących obciążeń robocizną, chłopi pozostawali jednak bierną zbiorowością. Uderzający jest brak w Rzeczpospolitej buntów chłopskich, za wyjątkiem specyficznego terytorium Ukrainy. Oznacza to, że zdecydowana większość chłopów w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim potrafiła znaleźć dla siebie w miarę stabilną niszę, w której mogli trwale egzystować na stosunkowo niskim poziomie. Zupełnie inaczej ułożyła się sytuacja na Ukrainie, na której wytworzyła się specyficzna społeczność osobiście wolnych, zaprawionych w walkach z najazdami, kozaków aspirujących do statusu równego szlachcie Rzeczpospolitej, do którego nigdy nie zostali formalnie dopuszczeni. **Wykluczenie kozaków przy jednoczesnym braku możliwości ich zatrudnienia w charakterze żołnierzy stało się przyczyną wybuchu wielkiego powstania od wodzą Bohdana Chmielnickiego, które pociągnęło za sobą serię wojen z połowy XVII w. i zmianę położenia Rzeczpospolitej z podmiotu w przedmiot polityki w Europie Środkowej.**

W konkluzji należy stwierdzić, że eksperyment ustrojowy, jakim była Rzeczpospolita Obojga Narodów i jej wolnościowe instytucje wyprzedzały swoją epokę. Cena, jaką za to zapłacili jej obywatele i ich potomkowie okazała się wysoka. Choć dziś w zupełnie odmiennych warunkach, Rzeczpospolita Obojga Narodów pozostaje jasnym punktem w pamięci kulturowej narodów wchodzących niegdyś w jej skład, to warto pamiętać nie tylko o jej zaletach, ale także o mankamentach.

Bibliografia

Acemoglu, D., Robinson, J.A. (2012), *Why Nations Fail. The Origins of Power, Prosperity and Poverty*, Crown Publishers, London.

Allen, R.C. (2001), *The Great Divergence in European Wages and Prices from the Middle Ages to the First World War*, "Explorations in Economic History", No. 38.

Anderson, P. (1974), *Lineages of the Absolutist State*, NLB, London.

Baten, J., Wallusch, J. (2005), *Market Integration and Disintegration of Poland and Germany in the 18th century*, "Economies et Sociétés", No. 33.

Bogucka, M., Samsonowicz, H. (1986), *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Ossolineum, Wrocław.

Epstein, S.R. (2000), *Freedom and Growth. The rise of states and markets in Europe*, Routeldge, LSE, London.

Fałkowski, W. (2017), *Pierwsze stulecie Jagiellonów*, Avalon, Warszawa.

Federico, G. (2012), *How much do we know about Market Integration in Europe?*, "Economic History Review", No. 65.

Filipczak-Kocur, A. (1995), *Poland-Lithuania before Partition*, (w:) Bonney, R. (Ed.), *The Rise of the Fiscal State in Europe, c. 1200-1815*, Oxford University Press, Oxford.

Goldstone, J.A. (2000), *The Rise of the West-Or Not? A Revision to Social Economic History*, "Sociological Theory", No. 18.

Kopczyński, M. (2000), *Subsidium charitativum 1662. Uchwała i wykonanie*, „Miscellanea Historico-Archivistica", nr 11.

Kopczyński, M., Tygielski W. (Eds.) (2017), *Under a common sky. Ethnic groups of the Commonwealth of Poland and Lithuania*, Polish History Museum, Polish Institute of Arts and Sciences in America, Warsaw, New York.

Kuklo, C. (2009), *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, DiG, Warszawa.

Kula, W. (1970), *Miary i ludzie*, KiW, Warszawa.

Maddison, A. (2003), *The World Economy. Historical Statisctics*, OECD, Paris.

Malinowski, M. (2016a), *Serfs and the city: market conditions, surplus extraction institutions and urban growth in Poland, 1500-1772*, "European Review of Economic History", Vol. 20.

Malinowski, M. (2016b), *Zmierzyć zacofanie. Zestawienie najważniejszych szacunków materialnych standardów życia w Polsce przedprzemysłowej*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych", t. 16.

Malinowski, M. (2019), *Economic Consequences of State Failure: Legal Capacity, Regulatory activity, and Market Integration in Poland, 1505-1772*, "EHES Working Paper", No. 143.

Malinowski, M., van Zanden, J.L. (2017), *Income and its distribution in preindustrial Poland*, "Cliometrica", No. 11.

Mączak, A., (1977), *Gospodarka*, (w:) Tazbir, J. (red.), *Polska XVII wieku: państwo-społeczeństwo-kultura*, Wiedza Powszechna, Warszawa.

Mączak, A. (1986), *Rządzący i rządzeni: władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Ossolineum, Wrocław.

Mączak, A. (2003), *Nierówna przyjaźń: układy klientalne w perspektywie historycznej*, Ossolineum, Wrocław.

Nekanda-Trepka, W. (1639/1995), *Liber generationis plebeanoru (Liber Chamorum)*, Ossolineum, Wrocław.

North, D.C. (1989), *Institutions, Institutional Chage and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge.

North, D.C., Wallis, J.J., Weingast, B.R. (2009), *Violence and Social Order. A Conceptual Framework for Interpreting Recorded Human History*, Cambridge University Press, Cambridge.

Orłowski, B. (2013), *Inżynierowie w służbie Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczny", nr 107.

Roberts, M. (1967), *The Military Revolution 1560-1660*, (w:) Roberts, M., *Essays in Swedish History*, Oxford University Press, Oxford.

Russell Major, J. (1957), *The Renaissance Monarchy: A Contribution to the Periodization of History*, "The Emory University Quarterly", No. 13.

Rutkowski, J. (1916), *Przebudowa wsi w Polsce po wojnach z połowy XVII wieku*, „Kwartalnik Historyczny", nr 15-16.

Rybarski, R. (1928), *Handel i polityka handlowa Polski w XVI stuleciu*, t. 1, Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania, Poznań.

Steensgard, N. (1978), *The Seventeenth-Century Crisis*, (w:) Parker, G., Smith, L. (Eds.), *The General Crisis of the 17th Century*, Routledge, London.

Topolski, J. (1967), *Wskaźniki wzrostu gospodarczego Polski od X do XX wieku*, „Kwartalnik Historyczny", nr 74.

Topolski, J., Wyczański, A. (1982), *Les fluctuations de la production agricole en Pologne XVIeXVIIIe siècles*, (w:) Goy, J., Le Roy Ladurie, E. (red.), *Prestations paysannes, dîmes, rente foncière et mouvement de la production agricole à l'époque préindustrielle*, t. 1, Mouton, Paryż.

Uruszczak, W. (2012), *Najstarszy sejm walny koronny „dwuizbowy" w Piotrkowie w 1468 r.*, (w:) *Narodziny Rzeczypospolitej: studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesno nowożytnych*, t. 2, Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, Kraków.

van Zanden, J.L. (1999), *Wages and the Standard of Living in Europe, 1500-1800*, "European Review of Economic History", No. 2.

Wyczański, A. (1967), *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i w pierwszej połowie XVII w.*, PWN, Warszawa.

Wyczański, A. (1978), *Czy chłopu było źle w Polsce XVII wieku?*, „Kwartalnik Historyczny", nr 85.

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* gospodarczy, którego historia sięga 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne dotyczące kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego Polski. Instytut zajmuje się dostarczaniem analiz i ekspertyz do realizacji Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzacją polskich badań naukowych z zakresu nauk ekonomicznych i społecznych w kraju oraz za granicą.

Polski
Instytut
Ekonomiczny